

# Krótką historia o wolności słowa według Schetyny

10 września 2018

„Polska samorządna, suwerenna i europejska. Polska wolna i szczęśliwa” – taki kraj obiecywał na konwencji Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Schetyna w sobotę 8 września. Po czym zawiesił senatora Macieja Grubskiego... za wywiad dla Sputnika.

PO już naprawdę umiera... i to w kiepskim stylu. A z pewnością umarła tam wolność słowa. Wychodzi bowiem na to, że aby móc pozwolić sobie na publiczne wezwanie: „hej, rodacy, skończmy już z tą rusofobią” – trzeba być Kornelem Morawieckim.

Maciej Grubski w rozmowie z Agnieszką Piwar dla Sputnika Polska powiedział między innymi: „Partnera z którym graniczymy – traktuje się jako wroga; zaś ludzi którzy opowiadają się za tym, aby tworzyć jakieś pozytywne relacje z Rosją- traktuje się jako agentów. Nie powinniśmy trwać w takiej sytuacji” i „wytwarzając atmosferę wrogości w stosunku do Rosji niczego nie zyskujemy, a jedynie na tym tracimy, głównie gospodarczo. Za wszelką cenę chcemy zachować sojusz z Ameryką”. I wszystko to być może jeszcze by jakoś przeszło bokiem, gdyby Grubski nie dotknął wyjątkowo wrażliwej struny Platformy: stwierdził mianowicie wprost, że zaangażowanie polskich polityków w ukraiński Majdan w 2014 roku było błędem.

To nie mogło się spodobać. „To poglądy skrajnie niezgodne z polityką rządów Platformy. To skandaliczna sytuacja. Władze klubu senatorskiego wyciągnęły właśnie konsekwencje wobec Grubskiego” – ogłosił Tomasz Siemoniak, były szef MON.

Zgodził się z nim rzecznik dyscypliny partyjnej Łukasz Abgarowicz: „To jest prezentowanie punktu widzenia szkodliwego dla racji stanu Polski. To jest skrajna nieodpowiedzialność – po pierwsze – prezentowanie takich przekonań, a po drugie robienie takiego idiotyzmu, będąc parlamentarzystą, że

rozmawia się ze Sputnikiem, czyli propagandową tubą Putina, która usiłuje robić demontaż opinii w Polsce.”

Grubski został więc oficjalnie zawieszony.

Najzabawniejsze w całej sprawie jest to, że redaktor Piwar ów nieszczęsny wywiad zaczęła od (proroczego jak się okazuje) stwierdzenia, że „na początku chciałam pogratulować Panu Senatorowi odwagi. Przecież za udzielenie wywiadu Sputnikowi dołączy Pan do grona „ruskich agentów”.

Kiedy nakreśliłam już tło całego wydarzenia, mogę bez przeszkód zaapelować do polityków Platformy: Szanowni Państwo, nigdy nie wygracie wyborów, powtarzając wyświechtane klisze o rosyjskich trollach. W rusofobii i tak nie przebijecie partii Jarosława Kaczyńskiego. Możecie się licytować, ale nie macie szans.

Po drugie, uciszając Grubskiego, zamiast zbijać merytorycznie jego argumenty, strzelacie sobie w stopę. Bo senator w wywiadzie dla Piwar wykłada naprawdę mocne karty. Na przykład mówiąc: „jeżeli mamy kupować dzisiaj ropę czy gaz od Saudów czy Amerykanów, które są droższe niż ropa i gaz rosyjski, to trzeba się poważnie zastanowić jaki jest w tym interes Polaka. Wychodzi na to, że żaden, bo każdy Polak dokłada do droższego paliwa. A więc każdy Polak dopłaca swoje pieniądze za wrogą postawę wobec Rosji”. Facet pokazuje wam na konkretnych przykładach, że z powodu uprzedzeń i wrogości z kieszeni ucieka Polakom konkretna kasa. A wy nie macie na to odpowiedzi innej niż okrzyk „skandal, hańba, Grubski to szpieg!”. A potem wyrzucacie go na zbity pysk. Dwa zero dla Grubskiego.

Istnieje w naukach politycznych takie pojęcie: „Makkartyzm”. Powinniście je, szanowni platformersi, znać, bo nawiązuje do historii waszego ulubionego sojusznika, czyli USA. Jest to sposób niszczenia przeciwników politycznych opierający się na pomówieniach, donosach, insynuacjach, osobistych animozjach. Dziś terminu tego używa się w kontekście czyszczenia

partyjnych szeregów z jednostek, które głoszą niewygodne dla przełożonych tezy. Gdyby państwo chcieli dowiedzieć się więcej na ten temat, polecam film „Good Night and good luck” o komisji McCarthy’ego, wielkiego tropiciela agentów. Świadomie nie odsyłam was do książek. Czytanie ze zrozumieniem wymaga poświęceń.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)